

Londyn, dnia 5.II.44r. Alister Cook : tygodniowy
przegląd ameryk.

Rząd poniósł ostatnio dwie porażki. Odrzucony został projekt ustawy, przewidujący jednolite dla wszystkich Stanów prawo wyborcze przy nadchodzących wyborach na prezydenta. Chodziło głównie o umożliwienie i ułatwienie głosowania żołnierzom. W rezultacie każdy z nich będzie głosował wg. innych przepisów, zależnie od tego, do którego z 48-miu Stanów należy. Wg. powszechnych przewidywań co najmniej 60% głosów żołnierzy poza granicami kraju padłoby na kandydata republikańskiego.

Druga porażka, to drastyczne obcięcia podatków, zaproponowanych przez rząd. Pewną pocuszką jest b. szybkie uchwalenie tych podatków. Jakkolwiek by było, obie te sprawy nie są jeszcze przesądzone i byłoby przedwczesnym przepowiadać dziś ich ostateczny wynik. Bardzo charakterystyczne było w związku z tym ostat. wystąpienie Willkiego. Oświadczył on, że jeśli prezydent, układając przedłożenie podatkowe popełnił jakiś błąd, to tylko z tego powodu, że zażądał za mało. Tego rodzaju oświadczenie nie przysporzy oczywiście Willkiemu zwolenników wewnątrz partii republikańskiej. Wie on jednak dobrze, że jak dotąd, republikanie nie posiadają żadnego kandydata na prezydenta, któryby cieszył się poparciem większości partii i poległ dla wysunięcia się na czoło kandydatów stoi przed nim otworem. Uważa on, że porwie za sobą wyborców właśnie przez stawianie przed nimi perspektywy zwiększonych wysiłków i ofiar. Wiedząc o tym, jak wielkie ofiary w ludziach musi za sobą pociągnąć inwazja wojsk ameryk. na kontynent